

# WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 10 październik 2016 rok

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

*Gminny Dzień Edukacji w Ciciborze Dużym*

## Wiwat nauczyciele

Wykształcenie jest najcenniejszym i bez wątpienia najtrwalszym podarunkiem, jaki można przekazać dziecku w szkole. Do takiej, dojrzałej refleksji dochodzi się jednak po latach, kiedy dorosły i gruntownie wykształcony człowiek osiąga status niekwestionowanego autorytetu i cieszy się społecznym uznaniem. Nie pamięta się wówczas o stresach towarzyszących klasówkom i sprawdzianom, negatywnych ocenach zdobywanych w trakcie nauki, czy egzaminach wymagających zarzucenia nocy i uświadamia, jak szczególnie i odpowiedzialny jest ten zawód. Nauczyciele jawią się wdzięcznym uczniom nie tylko przewodnikami w magicznej wyprawie po wiedzę i doświadczenie, ale także cierpliwymi wychowawcami, kształcącymi podopiecznych

wystąpieniu wójt gminy **Wiesław Panasiuk**. - Pragnę wyrazić wdzięczność i szacunek wszystkim zebranim tu nauczycielom, za codzienną pracę, poświęcenie i serce wkładane każdego dnia w wychowanie młodych pokoleń. Nie jest łatwo wyrazić podziękowań, które dosłownie oddałyby naszą wdzięczność za cierpliwość, życzliwość i zaangażowanie w przekazywanie niezbędnej wiedzy merytorycznej oraz kształtowania osobowości tych młodych ludzi, opartej o właściwy system najbogatszych wartości etycznych i moralnych. Każdy nauczyciel, bez względu na swą profesję, z pewnością dokłada swoją cegiełkę w procesie ich wewnętrznego rozwoju. To właśnie wy droga kadro nauczycielska podejmujecie się zadań najbardziej wymagających i niełatwych, wy próbujecie zainteresować ucznia swoim przedmiotem, wy wykorzystujecie w tym celu różnorodne i niejednokrotnie zaskakujące metody i środki, to wy w końcu pomagacie przezwyciężyć nieuniknione trudności, motywujecie i wspieracie.

Pełnia życia jest wtedy, gdy ma się przekonanie, że robi się coś ważnego, potrzebnego, to, co przynosi pożytek ludziom i społeczeństwu. Jak wszyscy wiemy, zawód nauczyciela wymaga nie tylko ogromnej wiedzy i umiejętności jej przekazywania, ale i wytrwałości w zmaganiu się z codziennymi problemami. Edukacja młodych pokoleń jest jedną z najważniejszych rzeczy, ponieważ dobrze wykształcona i wychowana młodzież stanowi o wartości każdej lokalnej społeczności i jest jej nadzieją na lepsze jutro - mówił wójt **Panasiuk**.

Wyrazem uznania są nagrody przyznane twórcom wyróżniających się w pracy nauczycieli. W tym roku otrzymali je: **Beata Zydlewska**,

dyrektor SP w Grabanowie, **Sławomir Adach**, dyrektor SP w Ciciborze Dużym, **Monika Kiryluk**, nauczycielka wf w SP w Sworach oraz **Grażyna Owerko**, nauczycielka matematyki w SP w Ciciborze Dużym. Z kolei dyrektor SP w Ciciborze Dużym **Sławomir Adach** postanowił uhonorować trzy nauczycielki swojej szkoły: **Monikę Małecką**, **Dorotę Pawluczuk** i **Katarzynę Tarasiuk** oraz troje pracowników obsługi: **Renatę Goździółko**, **Sylwię Sawiuk** i **Henryka Choduna**. Program artystyczny przygotowały dzieci pod kierunkiem: **Katarzyny Tarasiuk**, **Grażyny Owerko** i **Beaty Wereszko**. Dedykowano go nauczycielom za serce, życzliwość i wyrozumiałość. (g)



w pokonywaniu zła i kierowaniu się dobrem. W drugiej dekadzie października przypada Narodowy Dzień Edukacji przypominający o skromnych twórcach wielu błyskotliwych karier.

Tegoroczny Gminny Dzień Edukacji świętowano 13 października w Ciciborze Dużym. Uroczystość przygotowana przez załogę Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej zgromadziła wyjątkowo liczne grono uczestników. Znaleźli się wśród nich: przedstawiciele władz samorządowych, duchowieństwa, dyrektorów szkół gminnych, rodziców i uczniów. O szczególnej roli nauczycieli w procesie edukowania młodego pokolenia mówił w swym

# Kalendarium

## 1 września

Szkoła Podstawowa w Ortelu Książęcym Drugim była miejscem gminnej inauguracji nowego roku nauki. Gości w osobach władz samorządowych, dyrektorów placówek oświatowych i rodziców powitali najmłodsi uczniowie.

Z tej okazji przygotowali pod opieką nauczycieli efektowny program artystyczny. Wójt **Wiesław Panasiuk** wręczył podczas inauguracji akty nominacyjne 2 nowym dyrektorom szkół: **Emilii Kisielewskiej** z Ortela Książęcego i **Beacie Zydlewskiej** z Grabanowa. Tego dnia rozpoczął pracę nowy dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury **Dariusz Choraży**. Rozmowę z dyrektorem dotyczącą planów i zamierzeń zamieszczamy wewnątrz numeru.

## 6 września

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w uroczystości przejęcia obowiązków przez nowego komendanta miejskiego Policji w Białej Podlaskiej nadkomisarza **Jerzego Czebreszuka**. Nowy komendant podziękował zebranym za zaufanie i zapewnił, że ma świadomość, jak wielka odpowiedzialność na nim spoczywa. Podkreślił także, że fakt, iż powierzenie mu stanowiska komendanta miejskiego, to nie tylko jego zasługa, ale także tych ludzi, z którymi przez lata współpracował i których działania przekładały się także na jego sukcesy. Nadkomisarz **Czebreszuk** skierował szczególne podziękowania do tych, którzy na początku jego policyjnej kariery wskazywali mu właściwe ścieżki.

W Policji służy od 1994 r. W tym czasie był już komendantem Komisariatu Policji w Wisznicach, a potem komendantem powiatowym w Radzynie Podlaskim. Przez wiele lat związany był ze służbą operacyjno-rozpoznawczą. Od lutego 2016 r. pełnił obowiązki komendanta miejskiego. Od 26 sierpnia jest komendantem białskiej Policji.

## 10 września

W Jażwinach otwarto i poświęcono świetlicę wiejską. Powstała ona po generalnym remoncie istniejącej niegdyś szkoły. Była to pierwsza od lat ważna uroczystość wiejska. Uroczystości otwarcia ważnej dla sołectwa inwestycji towarzyszył festyn z koncertami zespołów Barwinek i Sitniczanie. Pracownicy GOK przygotowali cykl konkurencji rekreacyjnych. Wcześniej mieszkańcy otrzymali kolorowy telewizor do świetlicy i stojak na rowery. Piszemy o tym wewnątrz numeru.

## 11 września

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w odpuscie parafii p.w. Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny przy ul. Brzeskiej. Połączono go z dożynkami parafialnymi i odznaczeniem proboszcza ks. kanonika **Mariana Daniluka** Srebrnym Krzyżem Zasługi. Po odpuscie wójt odwiedził Swory, gdzie z inicjatywy nauczycieli szkoły podstawowej i gimnazjum, odbywał się udany festyn rodzinny. O atrakcyjne konkurencje nagradzane medalami zadbali pracownicy stołecznego przedsiębiorstwa Potris, a miejscowi strażacy zorganizowali pokaz sprzętu gaśniczego. O festynie piszemy obszerniej wewnątrz numeru.

## 14 września

Z inicjatywy zarządu Euroregionu Bug w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Biała Podlaska

zorganizowano spotkanie poświęcone współpracy transgranicznej Polska - Białoruś - Ukraina. Mówiono na nim obszernie o zrealizowanych dotąd inicjatywach oraz nowych wyzwaniach do roku 2020. Wójt naszej gminy **Wiesław Panasiuk**, uczestniczący w tym spotkaniu, upatruje spore możliwości działań kulturalnych GOK m.in. kontynuację przygranicznego konkursu tkackiego.

## 18 września

Rekordowa ilość widzów przybyła do Ośrodka Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy na piąty festiwal sękaczy, organizowany przez starostę białskiego. Prezentacji ciasta towarzyszyły: pokaz wypieku przygotowany przez panie z pracowni kulinariów regionalnych w Perkowicach oraz powiatowy konkurs piosenki biesiadnej. Wzięty w nim udział trzy zespoły gminne: Kalina z Perkowic, Jutrzenka ze Sławacinka Starego i Kaczeńce z Czosnowki. W tłumie festiwalowych gości oglądaliśmy wielu mieszkańców gminy Biała Podlaska.

## 24 września

Z inicjatywy sołtysa **Agnieszki Pietruk** przygotowano kilkugodzinną imprezę plenerową, otwierającą powstanie altany rekreacyjnej mieszkańców Pólka. Oprócz przedstawicieli władz gminnych, radnych i sołtysów, zjawili się tam śpiewacy z zespołu Chodźta do Nos. Przygotowali oni okolicznościowy koncert piosenek biesiadnych. Altana powstała z pieniędzy funduszu sołectwa. Tego samego dnia wielu mieszkańców gminy uczestniczyło w Jarmarku Michałowym na białskim Placu Wolności oraz koncercie Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk w hali AWF przy ul. Sitnickiej.

## 27 września

Gminny inspektor ds. pożarnictwa, zarazem radny powiatowy **Czesław Pikacz** reprezentował wójta gminy na posiedzeniu Prezydium Zarządu Powiatowego ZOSP. Omawiano na nim efekty i rozliczenia finansowe pielgrzymki strażaków do Kodnia i powiatowych zawodów sportowo-pożarniczych. Ustalono termin kolejnej pielgrzymki strażaków do Pratulina oraz piątego zjazdu powiatowego ZOSP. Tego dnia odbyła się 20 sesja Rady Gminy. Relację z obrad zamieszczamy na str. 3.

## 29 września

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w podsumowaniu obchodów Dni Patrona miasta Biała Podlaska. Uroczystości rozpoczęły się mszą w parafii p. w. Świętego Michała Archanioła przy ul. Pokoju. Po niej odbyła się tradycyjna sesja Rady Miasta, połączona z wyróżnieniem honorowego obywatela Białej Podlaskiej. W tym roku miano to przypadło prof. **Stanisławowi Bajowi**, artyście i miłośnikowi sztuki, pochodzącemu z Dołhobrod. Tego samego dnia w Muzeum Południowego Podlasia otwarta została wystawa "50/50", poświęcona najciekawszym zbiorom muzealnym. Ekspozycję zaprezentowano w odnowionych pomieszczeniach oficyny zachodniej zespołu pałacowego. Nowe pomieszczenia to cztery sale, z których każda została zagospodarowana eksponatami z innego działu muzealnego. Znalazły się tam: eksponaty archeologiczne, są elementy folklorystyczne i piękne portrety. Za wystawie znalazł m.in. portret matki autorstwa **Stanisława Baja**, świeżo upieczonego honorowego obywatela miasta. (g)



Z obrad samorządu

## Z troską o pomocy potrzebującym

Obrady 20. sesji Rady Gminy rozpoczęły się od zmian w budżecie gminy na bieżący rok. Przedstawiła je skarbnik gminy **Maria Klimiuk**. Zmiany są podyktowane m.in. zwiększeniem dotacji celowych na realizację zadań w zakresie specjalistycznych usług opiekuńczych oraz świadczeń rodzinnych, dotacji na wyposażenie gabinetów profilaktyki zdrowotnej, budowę drogi w Pojalcach oraz zakup podręczników i materiałów edukacyjnych dla uczniów. Wykreślono z planu dochodów 447 tys. zł planowanej dotacji unijnej na budowę drogi z Porosiuk w kierunku Styrzyńca. Po przyjętych jednogłośnie poprawkach, dochody gminy osiągnęły kwotę 48 mln 833 tys. 407 zł, zaś wydatki 49 mln 59 tys. 882 zł. Projekt kolejnej uchwały samorządu przedstawiła sekretarz gminy **Grażyna Majewska**. Ze względu na zmianę przepisów, radni przyjęli uchwałę dotyczącą wspólnej obsługi administracyjnej, finansowej i organizacyjnej 11 szkół prowadzonych przez samorząd gminy. Wraz z nią jednostka obsługująca przejmuje obowiązki rachunkowości, sprawozdawczości i wynagradzania pracowników placówek edukacyjnych.



Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej **Maria Żarska** przedstawiła radnym program wspierania rodziny na lata 2016-2018. Pomoc społeczna ma umożliwić osobom i rodzinom przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych. Program przewiduje szereg działań przeciwdziałających: chorobie alkoholowej, przemocy w rodzinie i niewydolności w pełnieniu funkcji opiekuńczo - wychowawczych. Stwierdzono w nim m.in., że wspieranie rodziny to rozwój i wzmacnianie społeczności lokalnej. Aktualnie na 13 tys. 891 mieszkańców gminy aż 493 rodziny korzystają z pomocy społecznej. Wpływają na to m.in. bezrobocie, długotrwała choroba i niezaradność w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Pracowników socjalnych GOPS niepokoi rosnąca liczba dzieci umieszczanych w rodzinach zastępczych, wynikająca z osłabienia funkcji opiekuńczej rodziny. Warto wiedzieć, że w przypadku umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka, gmina ponosi spore wydatki. W pierwszym roku pobytu dziecka w pieczy zastępczej partycypacja wynosi 10 proc. wydatków na opiekę i wychowanie. W drugim roku 30 proc. wydatków, zaś w trzecim 50 proc. wydatków. Priorytetem pomocy jest zapewnienie dzieciom i młodzieży ze środowisk zagrożonych ciepłych posiłków, wyposażenia w podręczniki i artykuły

szkolne, opieki przedszkolnej, wypoczynku i możliwości aktywnego spędzania wolnego czasu. Program wspierania rodziny otrzymał jednogłośnie poparcie radnych.

Na obrady powrócił omawiany wcześniej regulamin utrzymania czystości i porządku w gminie, gdyż nadzór prawny Urzędu Wojewódzkiego dopatrył się w poprzedniej uchwale dwóch nieścisłości. Poprawiono je w nowej uchwale, akceptując jednocześnie wzór deklaracji o wysokości opłat za wywóz nieczystości. Złożone wcześniej deklaracje mieszkańców zachowują trwałość, a zmiany dotyczyć będą jedynie osób składających je po raz pierwszy. W nowych dokumentach mieszkańiec gminy sam określa wysokość swojej opłaty, wynikającej z segregacji odpadów oraz liczby osób wspólnie zamieszkujących w gospodarstwie domowym.

Kolejna uchwała dotyczyła zniesienia formy ochrony przyrody nad dębem szypułkowym w Kaliłowie. W trakcie wizji lokalnej stwierdzono, że jeden z trzech dębów szypułkowych, znajdujących się na działce należącej do Nadleśnictwa Biała Podlaska, wchodzący w skład pomnika przyrody, wykazuje objawy usychania. Dąb o obwodzie pnia 366 cm jest pusty w środku, ma uschnięte i popękane gałęzie oraz złamany wierzchołek. Gdyby upadł, mógłby zaszkodzić sąsiedniej posesji prywatnej. Dąb stracił wartość przyrodniczą, lecz usunięcie go jest niemożliwe bez uchwały samorządu i zgody dyrekcji ochrony środowiska. Dlatego radni jednogłośnie przychyliłi się do tego wniosku. Wyrazili też zgodę na nabycie przez gminę czterech działek oraz zbycie osobie prywatnej jednej działki komunalnej. W Woroncu gmina zakupi działki o powierzchni 10 arów i 247 mkw. Pierwsza przeznaczona zostanie na teren rekreacyjny w pobliżu istniejącego klubu kultury, a druga poszerzy teren ujęcia wody pitnej. Dwie działki w Czarnowcu przy ul. Sosnowej (o powierzchni 224 mkw. i 64 mkw.) posłużą do budowy drogi dojazdowej do posesji. Natomiast w Rakowiskach postanowiono sprzedać trójkątną działkę przy ul. Diamentowej (o powierzchni 10 arów) z przeznaczeniem na budowę zakładu usługowego.

Na finał sesji wójt **Wiesław Panasiuk** odpowiedział na zapytania radnych. Propozycja radnego **Marka Sawczuka** o ustawieniu świateł na przejściu drogi krajowej E30 w Woskrzenicach Dużych, w kierunku kompleksu handlowo-hotelowego **Stanisława Filipka** zostanie przekazana do Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad. Pomysł ustawienia świateł na żądanie wydaje się uzasadniony, ale ogromnie trudny w realizacji. Nie wiadomo, bowiem, kiedy i jak odpowie nań GDDiA. Radny **Zdzisław Gieruszka** pytał w imieniu mieszkańców Sławacinka Starego o możliwość ustawienia progów zwalniających na nowej drodze gminnej. Pomysł nie znajduje uzasadnienia, gdyż przepisy drogowe precyzują szybkość pojazdów w terenie zabudowanym. Natomiast radny **Dariusz Plażuk** skarżył się w imieniu mieszkańców Rakowisk na ujadanie psów trzymanyh w centrum osiedla mieszkaniowego przez właścicielkę prywatnego hotelu dla zwierząt. Jazgot pod oknami mieszkańców może być uciążliwy. Dlatego inspektorzy gminni przeprowadzą niebawem kontrolę, czy lokalizacja hotelu dla psów jest zgodna z przepisami. Wójt podziękował radnym za tegoroczne festyny rekreacyjne, zorganizowane w 10 miejscowościach oraz udane dożynki gminne w Hrudzie. Poinformował też o stanie zaawansowania inwestycji gminnych. (g)

*Z żałobnej karty*

## Pożegnanie zasłużonego druha

20 września strażacy z naszej gminy pożegnali zmarłego w wieku 80 lat **Jana Bandzarewicza** z Ortele Książęcego, długoletniego wiceprezesa Zarządu Gminnego ZOSP RP,



zasłużonego druha, społecznika i serdecznego kolegę. Na pogrzebie w imieniu samorządu gminnego i ZOSP przemawiał wójt **Wiesław Panasiuk**. Przypomnieli liczne zasługi druha, który całym życiem zasłużył na uroczyste pożegnanie. Uchodził za człowieka, dla którego nie było rzeczy niemożliwych. Wraz z żoną mozolnie budował wszystko od podstaw. Wyrwał z ziemi każdą garść, aby móc budować okazałe gospodarstwo mleczne i zapewnić godny byt najbliższemu. Pomimo ciężkiej pracy na roli, potrafił nieść bezinteresowną pomoc innym. Nie pozostawiał

w potrzebie nikogo, kto prosił o pomoc. Zawsze był pełen radości i zadowolenia z tego, co czynił. Jego pasją, którą okazywał do końca swoich dni, była służba w Ochotniczej Straży Pożarnej. Związał się z nią na całe dorosłe życie. Służba ta była dla Niego czymś wielkim, bo nosił ją w sercu. Przez wiele lat pełnił funkcję naczelnika jednostki OSP

w Ortelu Książęcym, ale był też wiceprezesem Zarządu Gminnego Związku OSP RP. Jako druha nie szczędził sił, aby budować dobre imię straży pożarnej. Jako strażak był zawsze tam, gdzie Go potrzebowano. Był pierwszy, gdy zawył syrena strażacka. Zastąpił jako inicjator budowy społecznego dobra. Z Jego inicjatywy powstały w Ortelu Książęcym: droga asfaltowa, świetlica i sklep. Jako osoba z doświadczeniem i sercem społecznika, **Jan Bandzarewicz** był wybierany do pełnienia funkcji radnego gminy, radnego powiatu ziemskiego (za czasów województwa białokopodlaskiego), radnego wojewódzkiego, członka Rady Nadzorczej w Spółdzielni Mleczarskiej i Gminnej Spółdzielni "SCH" w Białej Podlaskiej. Pełnił też funkcję: wiceprezesa Zarządu Oddziału Gminnego OSP RP i członka Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zawsze był pierwszym w organizowaniu stróżowania przy Grobie Pańskim. Nigdy nie zabrakło Go w procesjach podczas świąt religijnych i w uroczystościach gminnych. Pozostawał razem ze swoimi druhami w chwilach radosnych i smutnych. Nie zważał na to, jaki ktoś jest, biedny czy bogaty, piękny czy brzydki. Dla Niego liczył się człowiek i każdego traktował jednakowo. Szczególnie zależało Mu na tym, aby mieszkańcom żyło się lepiej.

Za społecznikowską służbę wielokrotnie był nagradzany m.in.: medalem Za zasługi w rolnictwie, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Znakiem Związku (najwyższym oznaczeniem strażackim) i medalem Wincentego Witosa. W pracy społecznej szczególnie dbał o młodzież, z którą zawsze miał dobry kontakt. Podpowiadał, współpracował, wspierał. Przez swoje życie szedł drogą prawdy i pomocy bliźnim. Jego owocna działalność wpisała się złotymi literami w historię Ortele Książęcego, gminy i powiatu. Cześć Jego pamięci!

*Szkoła Podstawowa w Ciciborze Dużym*

## Uhonorowana certyfikatem Szkoły Przyjaznej Rodzinie

Zapewne wszystkim rodzicom marzy się, aby szkoła stworzyła bezpieczne warunki edukacji oraz szczęśliwy



powrót ich dzieci do domu. Pedagodzy ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Ciciborze Dużym starają się spełniać te wymagania. W roku szkolnym 2015/2016 placówka przystąpiła do ogólnopolskiego programu "Chronimy dzieci". To pierwszy w Polsce program profilaktyki wdrażający standardy ochrony dzieci przed przemocą, realizowany w ramach rządowego programu na lata 2014-2016 "Bezpieczna i przyjazna szkoła" przez Fundację Dzieci Niczyje we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Jego celem jest ochrona dzieci przed przemocą i cyberprzemocą ze strony osób dorosłych (rodziców, opiekunów, pracowników placówki) oraz rówieśników. Program realizowany jest poprzez wdrażanie w placówkach standardów ochrony dzieci przed przemocą. Szkoła przystępując do programu, wdrożyła 6 standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem zaproponowanych przez fundację, za co otrzymała certyfikat Szkoły Przyjaznej Rodzinie. Koordynatorem programu była **Beata Bylina**, wychowawczyni oddziału przedszkolnego. (a)



# Liczę na kreatywność sołectw

Z Dariuszem Chorażym, dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury rozmawia Istvan Grabowski

## Czy lubi pan nowe wyzwania?

- Tak, jak najbardziej. Nowe wyzwania pod warunkiem, że są realne do osiągnięcia, stymulują rozwój osobisty. W moim dotychczasowym życiu, szczególnie zawodowym



podejmowałem się realizacji wielu nowych pomysłów i czasami "szalonych" przedsięwzięć. Oczywiście nie wszystko mi się udawało, ale nawet porażki dawały mi ogromną wiedzę i doświadczenie.

## Pytam o to, gdy przyjdzie panu kierować placówką diametralnie inną od poprzedniej.

- Co do zasady działania Gminny Ośrodek Kultury nie różni się od klubu kultury, którym kierowałem przez

ponad 20 lat. Zasadniczo też odbiorcy, czyli mieszkańcy miejscowości wiejskich nie różnią się w swoich potrzebach kulturalnych od mieszkańców na przykład dużego, miejskiego osiedla mieszkaniowego. Śmiem nawet twierdzić, że są bardziej otwarci na oferty kulturalne i bardziej ich świadomi. Zasadniczą różnicą jest struktura Gminnego Ośrodka Kultury bazująca na systemie pracowni ginących zawodów oraz sieci gminnych bibliotek, która według mnie jest ewenementem na skalę Polski. Jest to dla mnie nowe doświadczenie i nowe wyzwanie.

## Doświadczenie zawodowe zdobywał pan w placówkach Miejskiego Domu Kultury i Białskiego Centrum Kultury. Co z minionych lat wspomina pan najchętniej?

- Swoją pierwszą pracę rozpocząłem w Miejskim Domu Kultury w Białej Podlaskiej w 1989 r. I sam nie wiem kiedy ten czas tak szybko minął. Są w mojej pamięci pierwsze samodzielnie organizowane zajęcia, koła zainteresowań, także duże imprezy jak: Podlaski Jarmark Folkloru, Dni Białej Podlaskiej, czy też koncerty Podlaskiej Kapeli Ludowej, której przez wiele lat byłem członkiem. Ale najważniejsze wspomnienia dotyczą ludzi, których w związku z moją pracą spotkałem. Koledzy i koleżanki z pracy, uczestnicy kół zainteresowań, artyści. Parę osób już nie żyje, ale ja ciągle o nich pamiętam.

## Przez kilka lat prowadził pan w białskim amfiteatrze koncerty Podlaskiego Jarmarku Folkloru. Czy tamte umiejętności sceniczne mogą być przydatne w prowadzeniu festynów gminnych?

- Ja się bardzo cieszę, że Podlaski Jarmark Folkloru powoli, choć w zmienionej formule wraca do białskiego amfiteatru. Liczę na to, że z czasem zespoły folklorystyczne z całego świata spędzą więcej niż jeden dzień w Białej Podlaskiej. A może uda się je zaprosić do którejś z miejscowości naszej gminy. Bardzo kibicuję tej imprezie, bo dała mi wielkie doświadczenie, z którego czerpię każdego dnia, nie tylko podczas prowadzonych przeze mnie imprez.

## Nie wszyscy zapewne wiedzą, że nowy dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury jest członkiem Kapeli Podwórkowej Kława Ferajna. Traktuje pan koncerty z kapelą jako sympatyczne hobby?

- Z Kapelą Podwórkową Kława Ferajna jestem związany od początku jej istnienia. Najpierw jako w pewnym sensie jej manager, a od 2012 roku jako perkusista i wokalista. Kława Ferajna to przede wszystkim grupa przyjaciół i poza mną zespół wykształconych muzyków. Lubimy się i kochamy muzykę, która jest naszym hobby. Ale z chwilą, gdy pojawiły się pierwsze sukcesy na ogólnopolskich konkursach i festiwalach, uzmysłowiliśmy sobie jako zespół, że do sympatycznego hobby musimy dodać ciężką pracę, cierpliwość i....pokorę.

## Zasłynął pan na antenie Katolickiego Radia Podlasie cyklem wywiadów ze znaczącymi postaciami estrady i teatru. Nie żał panu rozstawać się z anteną?

- Przez prawie 3 lata byłem jednym z autorów emitowanej w Katolickim Radiu Podlasie audycji "Na scenie i estradzie Białskiego Centrum Kultury". Raz w miesiącu półtorej godziny materiału dźwiękowego to było bardzo duże wyzwanie. Mam nadzieję, że wkrótce uda mi się, choć pewnie w mniejszej formule, zaprezentować działalność Gminnego Ośrodka Kultury i jego zespołów na falach eteru.

## Gminny Ośrodek Kultury posiada sześć pracowni ginących zawodów. Co w pana przekonaniu należałoby zrobić, aby ich działalność nie ustała wraz z odejściem sędziwych twórców ludowych?

- Chciałbym jeszcze, aby w Woskrzenicach powstała siódma pracownia. Pracownia plecionkarstwa. Wykorzystywałaby ona nowe techniki pracy z "wikliną papierową". Bardzo modne i proekologiczne działania artystyczne, bazujące na poskręcany w rurki papierze ze starych gazet. Być może takie zajęcia przyciągną młodsze osoby. Ale wydaje mi się, że potrzebne są rozwiązania systemowe na szczeblu ogólnopolskim, zachęcające do angażowania się w pracę jako twórca ludowy. Aby hobby mogło przekształcić się w ciekawy i dochodowy biznes, potrzeba zachęty od państwa, uproszczonych i niskich podatków, mniej biurokracji.

## Rzadko który ośrodek gminny w powiecie białskim może pochwalić się aż 17 zespołami śpiewaczymi i obrzędowymi. Jak chciałby pan wzmocnić je w obawie przed wykruszeniem się najstarszych śpiewaczek i śpiewaków?

- Z mojego doświadczenia wiem, że w dużym stopniu o działalności i istnieniu zespołu artystycznego decyduje jego instruktor. Zaangażowanie, wizja artystyczna, jakość prowadzonych zajęć, dobór repertuaru oraz organizacja występów mają wielkie znaczenie. W Gminnym Ośrodku Kultury w Białej Podlaskiej możemy pochwalić się wieloma znakomitymi, utytułowanymi instruktorami śpiewu i tańca. Dają oni gwarancję jakości prowadzonych zajęć. Punktem mobilizującym grupę artystyczną są też występy przed publicznością. Chciałbym, aby jak najczęściej zespoły śpiewacze i obrzędowe prezentowały się poza terenem gminy Biała Podlaska. Udział w przeglądach i festiwalach jest dla nich cennym doświadczeniem a ewentualne nagrody i sukcesy dają chęć do dalszego wysiłku i przyciągają nowych członków.

**W wielu sołectwach gminy Biała Podlaska istnieją odnowione starannie świetlice. Wykorzystuje się je najczęściej okazjonalnie, a przez większość roku stoją**

**puste. Czy nie przydałby się lepszy kontakt z sołtysami, by promować w świetlicach choćby działalność zespołów gminnych?**

- Tak, jak najbardziej chciałbym współpracować z mieszkańcami małych miejscowości i ich sołtysami. Jestem otwarty na ich propozycje, choć już wiem, że niektórych z nich nie będę w stanie spełnić. Bardzo liczę na aktywność i kreatywność lokalnych społeczności, szczególnie przy organizacji czasu wolnego dla dzieci i młodzieży w trakcie wakacji czy ferii zimowych.

**GOK posiada sieć bibliotek gminnych, ograniczających działalność do udostępniania księgozbioru. Jak można by je ożywić?**

- Akcja "Cała Polska czyta dzieciom" czy publiczne czytanie dzieł klasyków polskiej literatury kreują modę na czytanie. Nasze biblioteki coraz aktywniej uczestniczą w tych ogólnopolskich imprezach a także sukcesywnie powiększają księgozbiór o nowe, ciekawe pozycje książkowe. Obecnie myślimy nad zakupem kilku książek do słuchania tak zwanych audiobooków. W planie pracy na nowy rok uwzględnimy też własne propozycje promocji czytelnictwa, choćby łącząc je z inną dziedziną sztuki, jaką jest film.

**Które działania wydają się panu priorytetowe na**

**najbliższe miesiące?**

- Obecnie tworzę bazę najpilniejszych potrzeb Gminnego Ośrodka Kultury. Odwiedzam pracownie i rozmawiam z jej pracownikami. Miesiąc październik to intensywny okres tworzenia planu finansowego instytucji kultury na przyszły rok. Musimy też bardzo racjonalnie zaplanować plan pracy GOK-u jako spisu imprez kulturalnych oraz zespołów i stałych form pracy, którym poświęcimy uwagę w 2017 roku. A koniec roku wiąże się z podsumowaniem realizacji tego, co było zaplanowane na rok obecny, zarówno jeśli chodzi o finanse a także działania kulturalno-oświatowe. Pracy jest bardzo dużo.

**Co, poza propagowaniem szeroko pojętej kultury, interesuje dyrektora GOK?**

- W większości mam zainteresowania około kulturalne. Zbieram płyty z muzyką, filmy oraz książki (szczególnie audiobooki). Ale też jestem wielkim fanem motoryzacji. Lubię sport, a w szczególności jazdę na rowerze, pływanie, a także wędrówki piesze. Uwielbiam Bieszczady. Od kilku miesięcy odkryłem na nowo uroki tenisa stołowego, w którego staram się grać regularnie przynajmniej dwa razy w tygodniu. Tę aktywność fizyczną polecam wszystkim.

## Czar sękaczy w Roskoszy

Od pięciu lat starosta bialski promuje wypiekane na południowym Podlasiu sękacze, zwane też niekiedy bankuchenami. Ciasto, co prawda, nie jest pochodzenia polskiego i z równym powodzeniem wypiekają go w różnych regionach, ale w naszym powiecie cieszy się ono szczególnym powodzeniem, zwłaszcza na weselach

(podstawowego składnika tego wypieku), rodzaju mąki (coraz częściej stosowana jest mąka gryczana), ilości masła, użytych aromatów smakowych oraz rodzaju drewna, nad którym obraca się wałek z polewanym ciastem. Zdaniem tradycjonalistów pieczenie nad elektrycznym źródłem ciepła pozbawia ciasto charakterystycznego aromatu, ale nie



brakuje chętnych do korzystania i z takich metod. Większość wytwórców z sękaczowego "zagłębia", za jaki uważany jest powiat bialski, ma własny patent i sobie znaną recepturę na przygotowanie smakołyku, zaś efekty ich starań oceniają późniejsi nabywcy. Z rozmów przeprowadzonych w Roskoszy wynika, że zamówień nie brakuje, a obrotowi potrafią wyprodukować nawet kilkadziesiąt ciast w ciągu tygodnia. Degustacja regionalnego wypieku również przyciągnęła tłumy smakoszy. Mogli oni nie tylko posmakować, ale także zobaczyć tradycyjny sposób wypieku sękacza podczas pokazu przygotowanego przez kobiety z pracowni kulinariów regionalnych z Perkowic.

Tegoroczna edycja miała rekordową frekwencję, na co wpłynęła m.in. słoneczna aura wrześniowej niedzieli. W konkursie sękacze prezentowało

i uroczystościach niekoniecznie rodzinnych. Jest efektowne, smaczne i odporne na czerstwienie. Sękacz sękaczowi nie równy, o czym można było przekonać się podczas piątej edycji festiwalu, zorganizowanego przez Starostwo Powiatowe w Europejskim Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy. Smak, aromat i kształt sopli zależy w niemałym stopniu od: ilości użytych jaj

21 osób. Zabrakło wśród nich tym razem reprezentantów naszej gminy. Festiwalowi ciasta towarzyszył konkurs piosenki biesiadnej z udziałem 16 zespołów. Trzy z nich reprezentowały gminę Biała Podlaska: Jutrzenka ze Sławacinka Starego, Kalina z Perkowic i Kaczeńce z Czosnówki.(g)



Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych

## Jesienne bieganie

Podopieczni **Dariusza Duklewskiego** z Woskrzenic Dużych uczestniczyli w trzech powiatowych biegach przełajowych: w Rokitnie 15 września, w Terespolu



22 września i w Sworach 4 października. Każdy ze startów okazał się udany. Biegano po zdrowie i dla własnej satysfakcji. Dopisała pogoda i nie zawiedli licznie zgromadzeni kibice. W klasyfikacji ogólnej, w każdej z imprez szkoła plasowała się na podium, zajmując dwukrotnie drugie miejsce, a trzeci raz trzecie miejsce. W swoich kategoriach wiekowych na poszczególnych dystansach zwycięzcami zostali: **Julia Kaździol** kl. III, **Wiktoria Koszołko** kl. II

i **Krystian Kajka** kl. VI. Zawsze w czołówce przybiegali: **Weronika Kostyra** kl. V, **Karolina Semeniuk** kl. V, **Łukasz Koszołko** kl. V, **Piotr Kaździol** kl. V, **Maciej Koszołko** kl. II



i **Arkadiusz Koszołko** kl. IV. Najlepsi uczniowie wezmą udział w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Wojewódzkich Biegach Przełajowych, rozgrywanych w Adamowie pow. łukowski. **Krystian Kajka** będzie bronił tytułu mistrza województwa lubelskiego, zdobytego w ubiegłym roku. (a)

Szkoła Podstawowa w Grabanowie

## Będą dbali o zdrowie

30 września br. dyrektor **Beata Zydlewska** rozpoczęła w szkole realizację innowacji pedagogicznej "Dbam o zdrowie", zatwierdzonej wcześniej przez Kuratorium Oświaty w Lublinie. Akcja sportowa nazwana "Biegiem po zdrowie" promuje zdrowy styl życia oraz zachęca wychowanków do aktywnego wypoczynku oraz uprawiania sportu. Nie od dziś wiadomo, że w zdrowym ciele zdrowy duch. Na początek uczniowie pod kierunkiem koordynatora akcji **Agnieszki Laszuk – Kalinowskiej** biegali na wyznaczonym dystansie w poszczególnych kategoriach wiekowych. Dzieci chętnie włączyły się do proponowanych zajęć. Zwycięzcy w poszczególnych klasach zostali nagrodzeni złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami. Radość z ich posiadania była ogromna, co jest dobrym



prognostykiem na kolejne zajęcia w ramach wdrażanej innowacji. (a)

Szkoła Podstawowa w Sitniku

## Zanim trafią na wysypisko

19 września społeczność szkolna z Sitnika przystąpiła do akcji "Sprzątanie świata", której tegorocznym przesłaniem było promowanie efektywnej segregacji. Nie wszystko przecież, co zbędne, musi trafić na wysypisko. Uczniowie w towarzystwie wychowawców zbierali odpady w Sitniku i Łukowcach. Najwięcej zebrano z terenu wokół sklepu spożywczego. Umiejętne sprzątanie przyniosło pożądane efekty. Okazało się, że wiele z porzuconych przedmiotów nadaje się (po przeróbce) do ponownego wykorzystania. Zgromadzone worki szkoła przekazała do Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Białce. Wszystko wskazuje na to, że edukacja recyklingu znajdzie naśladowców. (a)



*Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych*

## Pożądane treści ekologiczne

„Podaj dalej... Drugie życie odpadów”. Pod takim hasłem przebiegała 23. edycja akcji „Sprzątanie świata – Polska 2016”. Głównym jej celami były: promowanie poszanowania zasobów przyrody, edukacja odpadowa, szacunek do wytworzonych przedmiotów oraz uświadomienie dzieciom ich codziennego wpływu na środowisko. Do akcji włączyły się dzieci z Woskrzenic Dużych. Przedszkolaki i uczniowie wraz z nauczycielami (zaopatrzeni w rękawiczki i worki) posprzątały teren wokół szkoły i pobliski las. Zebrano kilkanaście worków śmieci, które odebrał Gminny Zakład Komunalny. Sprzątanie świata to tylko jedna z form realizowania treści ekologicznych w szkole.

Praca na rzecz ochrony środowiska trwa przez cały rok. Dzieci uczą się o wpływie odpadów na środowisko, możliwościach zmniejszenia produkowanych śmieci oraz

sposobach ich segregowania. W szkole prowadzona jest całoroczna zbiórka makulatury, baterii, elektrośmieci



i plastikowych zakrętek. Podejmowane działania przynoszą oczekiwane efekty. (a)

*Szkoła Podstawowa w Sławacinku Starym*

## Sprzątanie w atmosferze zabawy



Uczniowie szkoły ze Sławacinka Starego od lat aktywnie uczestniczą w akcji sprzątania świata. 16 września przystąpiła do niej grupa 135 dzieci. Poszczególne klasy miały przydzielone rejony i pracowały w nich solidnie. Sprzątno teren wokół szkoły, boisko szkolne, drogę dojazdową do placówki i przystanek autobusowy, a także teren przylegający do sklepu i świetlicy wiejskiej. Akcja przebiegała sprawnie. Co ważne, pożyteczne działanie kojarzyło się młodemu z dobrą zabawą. Udało się zebrać siedem 120 - litrowych worków z różnorodnymi odpadami. Były wśród nich: puszki po napojach, szklane i plastikowe butelki, zużyta folia oraz papierowe opakowania po różnych produktach. Nauczyciele żywią nadzieję, że podobne akcje proekologiczne przyniosą nie tylko doraźne skutki, a dzieci będą pamiętały o potrzebie zachowania czystości i porządku. (a)

*Szkoła Podstawowa w Grabanowie*

## Uporządkowali najbliższe otoczenie

Podobnie jak przed rokiem uczniowie z Grabanowa porządkowali we wrześniu najbliższą okolicę pod kierunkiem **Bożeny Kaliszuk** w ramach ogólnopolskiej akcji sprzątanie świata. Wcześniej wychowawcy poszczególnych klas przeprowadzili pogadanki na temat znaczenia akcji oraz uświadomili uczniom konieczność wspólnej odpowiedzialności za środowisko naturalne. Uporządkowano teren przy szkole. Zbierano też śmieci wzdłuż głównych dróg prowadzących do szkoły. Efekty pracy okazały się zadowalające. Zebrano 16 worków 120-litrowych różnych odpadów. To znak, że nie wszyscy ludzie dbają o swoje środowisko. Pewnie upłynie jeszcze wiele wody w okolicznych rzekach, zanim zrozumieją, jak ważne jest dbanie o czystość otoczenia i jakie mogą być tego skutki w przyszłości. Pociuszające jest tylko to, że młode pokolenie uczestniczące w zbieraniu odpadków czegoś się jednak nauczy. (a)





*Szkoła Podstawowa w Ciciborze Dużym*

## **Zebrali osiem worków balastu**

Wzorem poprzednich lat ciciborscy uczniowie przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji "Sprzątanie świata", której niezmiennym celem ma być budzenie i wzmocnienie świadomości ekologicznej oraz odpowiedzialności za środowisko naturalne. 16 września b.r. zorganizowano w szkole alert ekologiczny, po którym uczniowie wszystkich klas wraz z wychowawcami (czyli ponad 100 osób) wyruszyli na porządkowanie terenu wokół szkoły, boiska sportowego oraz placu przy świetlicy wiejskiej. Warto dodać, że sprzątający wyposażeni byli w odpowiednie stroje, rękawice oraz worki. Rezultatem kilkugodzinnej akcji było wypełnienie 8 worków. Zapewne szpecących okolicę śmieci nie byłoby tak dużo, gdyby przechodnie (bez względu na wiek) pamiętali o zasadzie wrzucania zbędnych odpadków do przeznaczonych na nie pojemników. Niestety, śmieci rzuca się gdziekolwiek, zapominając, że ktoś je będzie musiał uprzątnąć. Spontaniczne zaangażowanie młodzieży powinno być wzorcem do naśladowania. Gdyby tak jeszcze dobry przykład znalazł naśladowców na co dzień, żyłoby się lepiej, a przynajmniej czyszej. Wszak estetyka środowiska najlepiej świadczy o jego mieszkańcach. (a)



*Szkoła Podstawowa w Hrudzie*

## **Porządki mile widziane**



18 września uczniowie szkoły z Hrudu wzięli udział w akcji sprzątania świata pod hasłem "Podaj dalej ...drugie życie odpadów". Wychowankowie, wyposażeni w worki i rękawice, sprząkali w towarzystwie wychowawców teren wokół szkoły, najbliższe otoczenie oraz dwa przystanki autobusowe. Przygotowane worki szybko wypełniły się różnymi śmieciami. Propagowana przez pedagogów akcja ma zachęcać uczniów do działań na rzecz ochrony środowiska, sprzątania najbliższego otoczenia oraz segregowania odpadów. Nie słabnie nadzieja, że dobre przykłady będą się upowszechniały. (a)

*Szkoła Podstawowa w Styrzyczcu*

## **Pomagamy Ziemi**

20 września uczniowie Szkoły Podstawowej i przedszkolaki pod opieką wychowawców ruszyli na pomoc Ziemi. W ramach akcji "Sprzątanie świata" najmłodsi posprzątali teren parku szkolnego, zaś pozostali oczyścili pobocza ulic Dworskiej i Słonecznej. Mimo, że tym razem sprzątający nie natknęli się na dzikie wysypiska, czy celowo wyrzucane pakunki zawierające śmieci, okazało się, że od wiosny nabierało się około 30 worków zanieczyszczeń. Każdy wyrzucony paperek po cukierku, czy lizaku, każda chusteczka higieniczna, pozostawiona butelka szklana, opakowanie po ciastkach, czy papierosach stanowią przyczynek do zebranej góry śmieci. Dzieci w procesie edukacyjno-wychowawczym uczulane są na potrzebę dbania o planetę, także w trosce o przyszłe pokolenia. Sprzątając najbliższą okolicę przekonują się, że w trosce o Ziemię liczą się ugruntowane postawy, dobre nawyki, a do osiągnięcia celu, jakim jest świadome zachowywanie



porządku wokół siebie przez każdego Ziemianina jeszcze daleka droga. (a)



# Rekreacja w Półku

Spełniły się wieloletnie przymiarki mieszkańców sołectwa Półko. Ponad 50 osób uczestniczyło w uroczystym otwarciu terenu rekreacyjnego wsi. Altanę z miejscami do siedzenia oraz teren na ognisko zbudowano kosztem 7200 zł z tegorocznego funduszu sołeckiego. Niewielka miejscowość w pobliżu Swór nie ma swojej świetlicy, więc altana stanie się miejscem integracji środowiskowej. W uroczystości zorganizowanej 24 września uczestniczyli przedstawiciele władz gminnych (sekretarz **Grażyna Majewska** i kierownik referatu rolnictwa **Waldemar Danieluk**), radni oraz sołtysi okolicznych miejscowości. Biesiadę przy ognisku połączonym z pieczeniem kiełbasek uatrakcyjnił zespół Chodźta do Nos ze Swór. Sołtys **Agnieszka Pietruk** z dumą podkreśla, że miejsce rekreacyjne spełnia oczekiwania mieszkańców. (g)



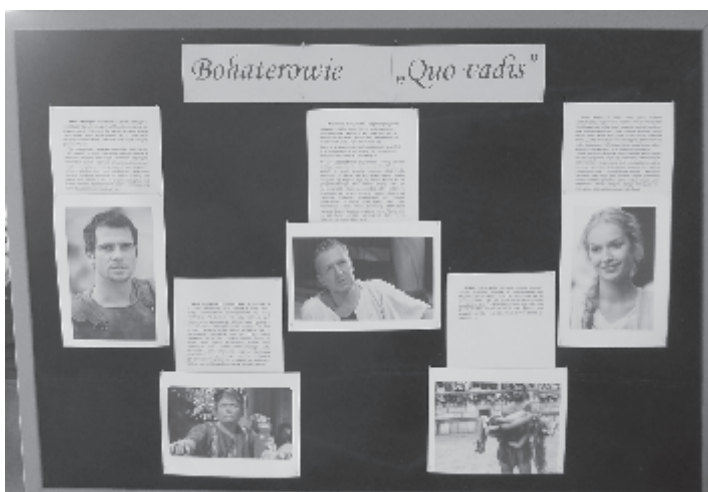
*Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych*

## Wzmacnianie tożsamości

Publiczne czytanie prozy mistrzów pióra nakręca zainteresowanie literaturą, co miejmy nadzieję odwróci



niekorzystne dotąd wypożyczanie książek. Korzysta z nich znacznie mniej rodaków, niż można by się spodziewać.



3 września br. w szkole miała miejsce piąta edycja Narodowego Czytania. Jej lekturą było zekranizowane przed

laty dzieło Henryka Sienkiewicza "Quo vadis", wybrane podczas internetowego głosowania. Przygotowane i rozwieszone wcześniej zaproszenia do wspólnego czytania nie pozostały bez odzewu. Zarówno nauczyciele, uczniowie jak i przedstawiciele lokalnej społeczności przybyli do budynku szkoły, by razem przeżywać losy sienkiewiczowskich bohaterów oraz wzmacniać poczucie wspólnej tożsamości. Na wstępie uczestnicy Narodowego Czytania obejrzeli krótki film poświęcony życiu i twórczości



autora "Quo vadis" oraz mogli zapoznać się z niektórymi książkami Henryka Sienkiewicza, dzięki wystawce jego dzieł literackich. Młode pokolenie odbiorców miało możliwość zapoznania się z głównymi bohaterami "Quo vadis", oglądając gazetkę przedstawiającą ich charakterystyki. Następnie przystąpiono do czytania jednego z rozdziałów lektury. Uczestnicy chętnie przejmowali rolę lektorów, biorąc jednocześnie udział w konkursie pięknego czytania. Obserwatorzy i czynni uczestnicy akcji zgodnie stwierdzili, że nic skuteczniej nie buduje wspólnoty narodowej, jak wspólny odbiór dzieła literackiego i wspólne przeżywanie kultury. Mamy nadzieję, że zasiane w młodych pokoleniach ziarna siły, wiary i ducha, przyniosą z czasem oczekiwane rezultaty. (a)



## Świetlica jak marzenie

Zagubiona wśród lasów wieś Jażwiny dołączyła do grona sołectw posiadających własną świetlicę. 10 września w obecności władz samorządowych gminy, radnych, sołtysów i mieszkańców wsi nastąpiło przecięcie wstęgi w odnowionym gruntownie obiekcie, a proboszcz parafii p.w. św. Anny z Białej Podlaskiej ks. **Waldemar Izdebski** dokonał poświęcenia budynku, by dobrze służył integracji mieszkańców. Przed kilkunastu laty w budynku z białej cegły mieściła się szkoła podstawowa. Po jej likwidacji (efekt malejącej liczby uczniów) budynek stał pusty i brakowało pomysłu jak go zagospodarować. Dopiero w tym roku z inicjatywy radnego **Mariana Bołtowicza** i najmłodszego w gminie sołtysa **Krzysztofa Kuśmierczyka** zapadła decyzja Rady Gminy o przeznaczenie niszczonego obiektu na świetlicę wiejską. Remont trwał trzy miesiące i dotyczył gruntownej wymiany od podłóg po kryty blachodachówką dach. W odnowionym budynku znajduje się

śpiewacze Barwinek ze Styrzyńca i Sitniczanie z Sitnika. Dzieci mogły skorzystać z ozdabiania twarzy kolorowymi



malunkami, a młodzież i dorośli z konkurencji rekreacyjnych premiowanych upominkami. Przy muzyce bawiono się do późnych godzin wieczornych. – Marzy nam się, aby zabawy i imprezy kulturalne powróciły na dobre do Jażwin, a świetlica była wykorzystywana ku zadowoleniu mieszkańców – twierdzi radny **Marian Bołtowicz**. (g)

pięć pomieszczeń. – Mam nadzieję, że będą one dobrze służyły integracji pokoleń i reanimacji życia kulturalnego wsi – mówił otwierający uroczyste spotkanie wójt gminy **Wiesław Panasiuk**. Z tej okazji miejscowe gospodynie zaprosiły gości na suty poczęstunek, a Gminny Ośrodek Kultury przygotował festyn kulturalno- rozrywkowy. Koncertowały zespoły





*Festyn rodzinny w Sworach*

## *Młodzi bawili się bez używek*

Z inicjatywy nauczycieli wychowania fizycznego **Rafała Hoduna** i **Moniki Kiryluk** (autorów projektu), prezesa jednostki OSP **Zbigniewa Łochiny** i wspierających ich dyrektorów dwóch szkół publicznych, 11 września po raz trzeci zorganizowano w Sworach rekreacyjny festyn rodzinny, który zgromadził młodych i starszych mieszkańców kilku miejscowości. Przyświecało mu oryginalne hasło "Nie próbuję, nie biorę, nie ćpam, zdrowo jem, biegam i gram". Projekt zaplanowany został na kilka cyklicznych imprez, a inicjatorom zależało ogromnie na przekonaniu podopiecznych, że można znakomicie bawić się bez używek. Sprzyjać miały temu liczne atrakcje. – Zdopingowało nas powodzenie ubiegłorocznej imprezy, na której bawiło się kilkaset osób – wyjaśnia **Krzysztof Wawrzyńczuk**, dyrektor PG im. Orła Białego. Pomysł nauczycieli podjęli strażacy z jednostki OSP w Sworach. Przez kilka godzin serwowali smakoszom: pyszną zupę, kielbaski oraz ciasta. Skorzystało z nich mnóstwo osób. Licznym niespodziankom festynowym sprzyjała bezchmurna, upalna pogoda. Animatorzy ze stołecznej firmy Portis zachęcali najmłodszych i ich opiekunów do skorzystania z dmuchawców umożliwiających wspinanie, zjeżdżanie i pływanie. Zwolennicy rekreacji mogli uczestniczyć w nietypowych konkurencjach, adresowanych do osób w różnym wieku. Najmłodsi doskonale radzili sobie z ruchomymi wyspami, nartami letnimi i stonogą. Nieco starsi próbowali biegów w potrójnych spodniach i hulajnogi rodzinnej z niespodziankami, a dorośli zmagali się z hydrozagadką, wagą płaczu i toceniem plastikowych beczek. Na wszystkich czekały dyplomy, słodczy i znaczki z logiem gminy, a na zwycięzców medale. Niektórzy zgromadzili ich pokaźną kolekcję. Dzieci z ochotą ustawiały się w kolejkach przy stoiskach z popcornem, lodami i watą cukrową, choć nie brakowało zwolenników amortyzowanego zjeżdżania i pływania stateczkami w basenie. Na finał strażacy zgotowali maluchom ochłodę strumieniami wody i piany.

- Niedzielną impreza udała się na medal. Nie mała w tym zasługa wspierających nas rodziców i sponsorów. Chciałbym w tym miejscu wszystkim gorąco podziękować, licząc, że za rok spotkamy się ponownie. Należy podkreślić, że środki na zorganizowanie festynu pochodzą z Urzędu Gminy Biała Podlaska z przeznaczeniem na realizację naszego projektu profilaktycznego – twierdzi **Gustaw Jakimiuk**, dyrektor SP w Sworach. (g)

*Najlepsi w zmaganiach z rodzinną hulajnogą**Letnie narty miały niebywale powodzenie**Laureaci konkursu pływające wyspy**Festyn podobał się bardzo dorosłym**Strażacy zapewnili wspianą ochłodę*



*Na przekór pogodzie*

## Smaki jesieni w Styrzyńcu

Bogactwo smaków i pyszna zabawa to najkrótsza recenzja czwartej edycji festynu plenerowego "Smaki jesieni" w Styrzyńcu. Przygotowali go w drugą niedzielę października pracownicy GOK, nauczyciele SP wraz z członkami grupy śpiewaczej Barwinek. Nawet siąpiący chwilami deszcz nie zgasił entuzjazmu uczestników. Bawili się wybornie młodzi



i starsi. Pierwsi mieli do dyspozycji tor konkursowy z sympatycznymi konkurencjami, po zaliczeniu których każdy uczestnik otrzymywał nagrodę pocieszenia (maskotkę, zwierzątko z balonów albo słodycze). Wiele dzieciaków ustawiało się w kolejce do fantazyjnego malowania twarzy lub stoiska ze słodyczami oferującymi cukrową watę i prażoną kukurydzę. Dorośli mogli posłuchać występów Barwinka i Zorzy, posmakować zupy z dyni, bigosu, placków ziemniaczanych i kielbasek z grilla. Zaczęło się zabawnie. Rodzice dzieci uczęszczających do miejscowej szkoły przygotowali inscenizację "Rzepki". Potem popisywały się zespoły taneczne Figiel i Macierzanka. Nie obyło się bez emocjonujących konkursów. Wystarczyło odrobinę dobrej woli, aby rywalizować w przygotowywaniu sałatki z chrzanem, żonglowaniu naleśnikami, cerowaniu skarpetek na balonie oraz sztafecie z taczkami i dynią. W cykl zabaw włączyły się ekipy reprezentujące Styrzyniec, Swory i Sitnik. Salwy śmiechu i brawa towarzyszyły staraniom zawodnikom. Nagrody przydatne w kuchni wręczali: sekretarz gminy **Grażyna Majewska**, wiceprzewodnicząca Rady Gminy **Agnieszka Sęczyk** i dyrektor GOK **Dariusz Choraży**.



Atrakcją festynu pod chmurką okazało się pałaszowanie ponad trzydziestu smakołyków wystawionych na jesienne udekorowanym stole w parku. Każdy chętny mógł tam wystawić potrawę przygotowaną według własnego przepisu.

Powodzenie miała pierś drobiowa w pieczarkach, choć potraw do wyboru było sporo. Wśród nich rozmaite frykasy



m.in.: babka ziemniaczana ze skwarkami, jajka w skorupkach, sałatka jarzynowa, jesienne słońeczko z kapustą, pasztet z cukinii, racuchy z jabłkami, pieczarki faszerowane, sałatka śledziowa, udko faszerowane i pierogi



z ziemniakami. Towarzyszyła im urozmaicona gama ciast. Nagrodę na najbardziej oryginalną potrawę jesieni wylosowała **Czesława Wachowiec** z Styrzyńca. Otrzymała



zaproszenie na dwuosobową kolację z białskiej restauracji Czerwony Smok. Festyn pełen muzyki i beztroskiej zabawy zakończono śpiewami przy ognisku. Jestem wdzięczna sponsorom: restauracji Czerwony Smok oraz firmie Kawa z Pianką – mówi animatorka festynu **Agnieszka Borodijuk**. (g)



*Szkoła Podstawowa w Sworach*

# Malownicze Bieszczady

Tradycją stało się, że uczniowie Szkoły Podstawowej w Sworach rozpoczynają nowy rok nauki od atrakcyjnej



wycieczki. W tym roku jej trasa wiodła w Bieszczady i na Słowację. 12 września wcześnie rano zaczęła się sympatyczna przygoda. Wycieczkowicze czuli się niewyspani, ale podekscytowani. Choć podróż autokarem zajęła ponad 6 godzin, upłynęła wesoło. Pierwszym etapem był malowniczy Łańcut. Tam można było zwiedzić pełen sekretów pałac, powozownię i ogród. Dalsza droga wiodła do Ośrodka Wypoczynkowego "Solinka" w Bukowcu. Po obiedzie - kolacji opiekunki ustaliły czas wolny, wypełniony grami na placu zabaw. Następnego dnia wycieczka przeniosła się na Słowację. W miasteczku Bardejowo wybornie smakowały lody serwowane w uroczej kawiarni. Potem przez trzy godziny wycieczkowicze doceniali zalety basenów z gorącą wodą w miejscowym aquaparku. Ze Słowacji przewodnik Ula zabrała uczniów do Soliny na największą w Polsce sztuczną zaporę na Sanie. Jej rozmiary zrobiły kolosalne wrażenie,



podobnie zresztą, jak olbrzymie ryby pływające bezpiecznie wzdłuż tamy. Uzupełnienie solińskich wrażeń stanowiła podróż statkiem wycieczkowym po zalewie. Widoki były przepiękne. Po powrocie panie nauczycielki zaplanowały zajęcia w terenie, czyli "noc przetrwania". Panowie Michał

i Krzysiek budowali z nastawionymi optymistycznie turystami szałas i uczyli ich wiązania węzłów. Wskazywali przy okazji



jak rozpalić ogień z pomocą krzesiwa. Po zmroku zapłonęło ognisko umożliwiające pieczenie kiełbasek.



W przedostatnim dniu wycieczki przewodnik Kuba dowodził wyprawą na Połoninę Wetlińską. Tam zaprowadził uczniów do najwyższej położonego schroniska bieszczadzkiego Chatka Puchatka. Choć droga była bardzo ciężka, wszyscy zdobyli wymarzony szczyt, a bieszczadzki krajobraz zrobił wielkie wrażenie. Na połoninie amatorzy przygód zwiedzili pełne oryginalnych eksponatów muzeum przyrodniczo - łowieckie. Potem z zawiązanymi oczami należało przejść przyrodniczą ścieżkę zmysłów i kurs pierwszej pomocy.

W drodze powrotnej do domu młodzi odwiedzili jeszcze skansen w Sanoku. Zaciekawienie wzbudziła dawna szkoła, gdzie dało się pograć w drewniane kręgle.

Zgodnie ustalono, że nikt nie przeżył ostatnio tylu wspaniałych wrażeń. Dlatego wycieczka będzie długo wspomniana. Wyprawa w Bieszczady i na Słowację możliwa była dzięki życzliwym sponsorom: **Helenie Wasilewskiej**, prezes Banku Spółdzielczego w Białej Podlaskiej, **Justynie Kozłowskiej** z poznańskiego Eko Portalu oraz **Dariuszowi**

**Furmaniakowi**, szefowi firmy ADF Doradcy Ubezpieczeniowi z Białej Podlaskiej.

**Oliwka Kwiatkowska, Ola Struk i Martyna Werbińska**



## Kłopoty rolników nie maleją

Ognisko zapalne afrykańskiego pomoru świń ujawnione w gminie Leśna Podlaska sprawiło, że powiat bialski pozostaje wciąż w strefie zagrożenia zarazą. Teren gminy Biała Podlaska został objęty restrykcjami, zwłaszcza sołectwa, leżące najbliżej ognisk zapalnych choroby. Ograniczenia dotyczą przemieszczania trzody chlewnej (a zwłaszcza sprzedaży). Lekarze weterynarii prowadzą podwójne badania i bez ich zgody nie sposób sprzedać tuczników. Resort rolnictwa dotrzymał słowa i we wrześniu uruchomił skup trzody w Kosowie Lackim ze stref zagrożonych. Był to jedyny zakład, który skupował tuczniaki do uboju, a hodowcy otrzymywali średnią stawkę WBC. Należy dodać, że za przerośnięte tuczniaki rolnicy otrzymywali znacznie mniej od ceny rynkowej. Problem ze sprzedażą mają wszyscy hodowcy, choć odbiór tuczników odbywa się głównie z gospodarstw, które spełniają podstawowe warunki bioasekuracji. Właściciele małych gospodarstw mają znacznie większe problemy.

Radość rolników z naszej gminy, wywołana decyzją o skupie żywca z zagrożonych stref trwała dość krótko.

W drugiej dekadzie września w Drobinie gm. Leśna Podlaska lekarze weterynarii ujawnili kolejne ognisko zapalne ASF. Kilka zarażonych zwierząt zostanie wybitych. Jak twierdzi radny gminny **Ryszard Olesiejuk** z Pojelec,

interwencyjny skup przerośniętych wagowo tuczników tylko częściowo rozwiązał dylematy rolników ze stref sąsiadujących z zapowietrzonym rejonem. Powiatowy lekarz weterynarii **Radomir Bańko**, badający systematycznie stan zdrowia tuczników z zagrożonych rejonów, nie zezwala na zapełnianie opróżnianych chlewni nowymi prosiętami. Rzekomo z obawy o rozprzestrzenianie się choroby. W tej sytuacji nikt nie próbuje wyjaśnić rolnikom, jak długo potrwa aktualne embargo hodowlane, ani czym powinni zająć się właściciele dużych chlewni. Na ich budowę, urządzenie oraz zakup pasz zaciągnęli znaczne kredyty, które muszą spłacać. Pytanie skąd, jeśli nie będą mogli pracować w sposób, jaki znają od lat. Podobno walka z wirusem ASF trwała w Hiszpanii kilkadziesiąt lat. Litwa, Estonia i Łotwa są w strefie czerwonej i żółtej. W Rosji nie walczy się z tą chorobą. Na Białorusi część dzików została wybita. Nasze ministerstwo rolnictwa nie określiło jeszcze, jak chce rozwiązać problemy hodowców trzody i w jaki sposób powinni oni gospodarować po zakazie kontynuacji tuczu trzody na kilka lat. Minister **Krzysztof Jurgiel** podkreśla, że jego resort zna problem i ma skuteczne sposoby jego rozwiązania. Rolnicy nie są o tym przekonani. Dlatego wyjechali ciągnikami na drogi, by zmanifestować swoje niezadowolenie. (g)

## Stawki dopłat bezpośrednich

30 września br. Europejski Bank Centralny opublikował kurs wymiany, po którym przeliczane będą płatności bezpośrednie za 2016 r. Wynosi on 4,3192 zł za 1 EUR, a więc jest o 0,07 złotego wyższy od kursu stosowanego za ubiegły rok. W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi opracowane zostały projekty rozporządzeń określających stawki poszczególnych płatności. Całkowita kwota przeznaczona na płatności bezpośrednie za 2016 r. wyniesie ponad 14,8 mld zł. i będzie wyższa od kwoty ubiegłorocznej o blisko 316 mln zł. W projektowanych rozporządzeniach stawki zostały określone w następującej wysokości:

|                                        |                |         |
|----------------------------------------|----------------|---------|
| Jednolita płatność obszarowa           | <b>462,05</b>  | zł/ha   |
| Płatność za zazielenienie              | <b>310,10</b>  | zł/ha   |
| Płatność dla młodego rolnika           | <b>231,97</b>  | zł/ha   |
| Płatność dodatkowa                     | <b>172,79</b>  | zł/ha   |
| Płatność do bydła                      | <b>256,20</b>  | zł/szt. |
| Płatność do krów                       | <b>322,62</b>  | zł/szt. |
| Płatność do owiec                      | <b>111,95</b>  | zł/szt. |
| Płatność do kóz                        | <b>68,25</b>   | zł/szt. |
| Płatność do roślin wysokobiałkowych    | <b>430,49</b>  | zł/ha   |
| Płatność do chmielu                    | <b>2317,00</b> | zł/ha   |
| Płatność do ziemniaków skrobiowych     | <b>1287,75</b> | zł/ha   |
| Płatność do buraków cukrowych          | <b>1952,25</b> | zł/ha   |
| Płatność do pomidorów                  | <b>3074,09</b> | zł/ha   |
| Płatność do owoców miękkich            | <b>904,78</b>  | zł/ha   |
| Płatność do Inu                        | <b>289,94</b>  | zł/ha   |
| Płatność do konopi włóknistych         | <b>547,59</b>  | zł/ha   |
| Płatność do tytoniu - Virginia         | <b>4,12</b>    | zł/kg   |
| Płatność do tytoniu - pozostały tytoń. | <b>2,89</b>    | zł/kg   |

(x)

## Stawki dopłat do materiału siewnego

27 września 2016 r. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie stawek dopłat do 1 ha powierzchni gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany za rok 2016. (Dz. U. z 2016 r. poz. 1542).

Zgodnie z § 1 ww. rozporządzenia stawki te wynoszą odpowiednio:

- **69,40 zł** w przypadku zbóż i mieszanek zbożowych lub mieszanek pastewnych;
- **111,00 zł** w przypadku roślin strączkowych;
- **347,00 zł** w przypadku ziemniaków.

Rolnicy, którzy w tym roku (w terminie do 25 czerwca) złożyli do Agencji Rynku Rolnego wnioski o dopłaty do materiału siewnego, powinni w ciągu 60 dni od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia otrzymać decyzję o przyznaniu pomocy. Następnie, w ciągu 30 dni od wydania decyzji, przyznana pomoc powinna być przelana na wskazany przez rolnika rachunek bankowy. Kolejny termin składania wniosków o dopłaty do materiału siewnego rozpocznie się 15 stycznia 2017 r. W tym terminie można będzie ubiegać się o przyznanie dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany (zakupionego i wysianego/wysadzonego w okresie od 15 lipca 2016 r. do 15 czerwca 2017 r.): zbóż ozimych, zbóż jarych, roślin strączkowych, ziemniaka oraz mieszanek zbożowych i pastewnych (sporządzonych z gatunków roślin objętych systemem dopłat, z wyłączeniem ziemniaka. (x)

**Adres redakcji:** Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Rafał Walczuk, Dariusz Plażuk. **Redaktor prowadzący** Istvan Grabowski. Korekta - Kolegium Redakcyjne. **Wydawca:** Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk** A - Tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Ks. Wileńskiego Ciborowicza 7, tel. 83 344-37-66.



# Rodzinny relaks w Sworach

